Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

DOI:10.17951/sb.2016.10.137
Studia Białorutenistyczne 10/2016 Literaturoznawstwo

Monika Gabryś-Sławińska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (Polska)
Maria Curie-Skłodowska University in Lublin (Poland)

e-mail: monika.gabrys@poczta.umcs.lublin.pl

„Tygodnik Ilustrowany" wobec odradzającej się Białorusi (1918)

"Tygodnik Ilustrowany" towards the Reviving Belarus (1918)

„Ілюстраваны штотыднёвік" у адносінах да адраджэння Беларусі (1918)

„Tygodnik Ilustrowany", który od 1859 roku stał na straży polskiej kultury i zachowania świadomości narodowej, w miarę upływu lat stopniowo modyfikował swój profil, ewoluując od archeologiczno-antykwarskich zainteresowań, w stronę zaangażowania artystycznego i literackiego, ku kwestiom społecznym i politycznym. Okres Wielkiej Wojny nie zachwiał pozycją pisma, dzięki zapobiegliwości redakcji oraz nowej strategii publikowano aktualne informacje, omijając zarówno rosyjską, jak i niemiecką kontrolę cenzuralną[1]. Spółka Gebethner i Wolff zdołała utrzymać wydawanie pisma mimo wojennych przeciwności, dzięki czemu periodyk cieszący się popularnością wśród prenumeratorów utrzymał wypracowaną renomę i również w latach 1914–1918 czytany był przez odbiorców wywodzących się z różnych grup społecznych, reprezentujących szeroki wachlarz poglądów politycznych[2].

Celem niniejszego szkicu jest prześledzenie, w jaki sposób redakcja czasopisma modelowała przekazy związane z odradzaniem się Białorusi, jak prezentowała zmieniającą się rzeczywistość polityczną w perspektywie polskich oczekiwań i celów, jak radziła sobie z godzeniem polskich i białoruskich oczekiwań. W horyzoncie badawczym znalazła się zatem zaproponowana przez pismo interpretacja wolnościowych dążeń Białorusi sięgających początku XX wieku. Zagadnienie to wydaje się o tyle istotne, iż rok 1918 wyznacza podwójną cezurę – w perspektywie „makro" przynosi niepodległość i odrodzenie polskiej wspólnocie narodowej, dając zarazem Białoru-

[1] M. Gabryś-Sławińska, *Konflikty zbrojne na łamach „Tygodnika Ilustrowanego" w latach 1904–1918*, Lublin 2015, s. 267–368.

[2] M. Brykalska, *„Tygodnik Ilustrowany"*, [w:] *Słownik literatury polskiej XX wieku*, red. A. Brodzka et al., Wrocław 1992, s. 1138–1139.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

sinom nadzieje na własne państwo[3], w wymiarze „mikro" wyznacza zmianę pozycji „Tygodnika Ilustrowanego", który po śmierci wieloletniego redaktora Józefa Wolffa (10 lutego 1918 roku) stanął przed koniecznością wypracowania nowej strategii opisu rzeczywistości[4].

Oddziaływanie na siebie skali makro i mikro dostrzec można już w lutym 1918 roku, gdy zgon Wolffa skutecznie wyeliminował z doniesień periodyku informacje o powstaniu w Mińsku pierwszego rządu białoruskiego (Ludowy Sekretariat Białorusi z Jazepem Waronką na czele, który działał od 21 do 25 lutego 1918 roku[5]). W numerze 9. z 2 marca, w którym mogłyby pojawić się doniesienia z Mińska, *gross* uwagi poświęcono zmarłemu redaktorowi[6]. Również kolejne wydania pomijały kwestię białoruskiego dążenia do niezależności[7]. Pierwsze wystąpienie bezpośrednio odnoszące się do politycznych aspiracji Białorusi opublikowano dopiero 13 kwietnia (nr 15), a zatem ponad miesiąc od ogłoszenia (9 marca 1918 roku) przez Komitet Wykonawczy Rady

[3] Cezura 1918 r. wynika również z faktu, że sytuacja na Białorusi zmieniła się na początku 1919 r., gdy 1 stycznia w Mińsku proklamowano utworzenie Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej, a 27 lutego utworzono Litewsko-Białoruską SRR, by 12 lipca 1920 r. ustanowić Białoruską SRR. W 1919 r. odnotujemy zmianę strategii informowania o wschodnim sąsiedzie. H. Batowski, *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*, Kraków 1988, s. 13–14; *vide* np. C. Jankowski, *Pod banderą Pogoni*, „Tygodnik Ilustrowany" 1919, nr 38, s. 628–629; K. Bartoszewicz, *Polskość na Białorusi*, „Tygodnik Ilustrowany" 1919, nr 42, 43 i 44, s. 700.

[4] J. Wolff pełnił funkcję redaktora naczelnego w latach 1886–1918, dbając zwłaszcza o staranność językową, dążył również do rozwijania serwisu informacyjnego. Dzięki realizowanej przez Wolffa strategii nadążania za aktualnymi zmianami, bez epatowania sensacyjnością czy pogonią za wstrząsającymi szczegółami, pismo rozszerzyło swój zasięg (docierało nie tylko do trzech zaborów, lecz również do Polonii w głębi Rosji i w Stanach Zjednoczonych) i stało się ważnym organem służącym do modelowania polskiej opinii publicznej. Po śmierci Wolffa redakcja kierowana przez A. Oppmana (do 1920 r.) początkowo starała się realizować strategię wypracowaną w latach wcześniejszych, lecz z czasem górę wzięła opcja zachowawczego ograniczania informacji aktualnych, zbyt wyrazistych komentarzy politycznych i społecznych. Taka polityka doprowadziła periodyk w dwudziestoleciu międzywojennym do utraty pozycji. M. Brykalska, *op. cit.*, s. 1136–1137; A. Paczkowski, *Prasa polska w latach 1918–1939*, Warszawa 1980, s. 276–278.

[5] Informacje o traktacie między państwami centralnymi a Ukraińską Republika Ludową wstrząsnęły polską opinią publiczną. Z. Szybieka, *Historia Białorusi. 1795–2000*, Lublin 2002, s. 212–213; D. Michaluk, *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości*, Toruń 2010, s. 280; D. Szymczak, *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko – austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*, Kraków 2009, s. 334.

[6] Poza stroną tytułową, na której zamieszczono fotografię Wolffa, wspomnieniom funeralnym poświęcono trzy teksty (s. 100–102). Ponadto w numerze opublikowano krótki komentarz dotyczący traktatu brzeskiego, cotygodniowy felieton W. Perzyńskiego, doniesienia jubileuszowe i nekrologowe oraz stały dodatek literacki. A. Oppman, *Śp. Józef Wolff. Wspomnienie*, „Tygodnik Ilustrowany" 1918, nr 9, s. 100; Z. Dębicki, *Józef Wolff a „Tygodnik Ilustrowany"*, *ibidem*, s. 101–102; L. Włodek, *Księgarz–wydawca*, *ibidem*, s. 102.

[7] Sygnałem, chociaż trudnym do zinterpretowania w kontekście strategii informacyjnej, będzie zamieszczenie na stronie tytułowej 14. numeru (6 marca) rysunku F. Ruszczyca *Kościółek na Białej Rusi*.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

I Wszechbiałoruskiego Zjazdu powstania Białoruskiej Republiki Ludowej oraz ponad dwa tygodnie od ogłoszenia przez Radę Białoruskiej Republiki Ludowej niepodległości Białorusi (25 marca 1918 roku)[8]. Symptomatyczny dla modelowania relacji polsko-białoruskich w „Tygodniku" wydaje się zaproponowany w artykule Czesława Jankowskiego *Białoruś budzi się…* sposób przedstawienia kwestii białoruskiej niepodległości[9]. Publicysta pomija ostatnie wypadki[10], jedynie mimochodem wspomina o odezwie Komitetu Narodowego Białoruskiego do kanclerza niemieckiego[11], by skupić uwagę na dwóch zagadnieniach: polskiej obecności w przestrzeni białoruskiej kultury i polityki oraz podziale geopolitycznym. Nim jednak zwerbalizowane zostaną wskazane zagadnienia, Jankowski proponuje skrótowe przypomnienie wydarzeń historycznych ostatnich siedemnastu lat[12], traktowanych jako ogniwa procesu zmian, którego jednym z rezultatów stać się miały dążenia separatystyczne Białorusi. Co ciekawe, dziennikarz konsekwentnie w początkowych partiach artykułu unika informowania o inicjatywach białoruskich działaczy. Sięgając po metaforyczne określenia, pisze o tytułowym budzeniu się Białorusi, które dokonało się w „zapalonych głowach

[8] *Confer*: E. Mironowicz, *Białoruś*, Warszawa 1999, s. 38; D. Tarasiuk, *Od autonomii do niepodległości. Z dziejów państwowotwórczych koncepcji białoruskiego ruchu narodowego w latach I wojny światowej,* [w:] *Unia Lubelska – Unia Europejska*, red. I. Hofman, Lublin 2010, s. 183–186.

[9] Pochodzący z guberni wileńskiej Jankowski był dobrze zorientowany w kwestii białoruskiej. Publicysta, zawodowo związany przede wszystkim z prasą warszawską (m.in. „Tygodnik Ilustrowany", „Kurier Warszawski", „Biesiada Literacka", „Biblioteka Warszawska"), w latach 1905–1907 redagował „Kurier Litewski", w 1907 r. współzakładał „Głos Polski" (organ Stronnictwa Krajowego Litwy i Białorusi), był w grupie założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. W latach 1917–1918 przebywał zarówno w Warszawie, jak i w Wilnie. Opisywanego w artykule Skirmunta znał osobiście jeszcze z czasów pracy w I Dumie. M. Stokowa, *Jankowski Czesław*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. X, red. K. Lepszy, Wrocław 1962–1964, s. 533–534; I. Federowicz, *W służbie ziemi ojczystej. Czesław Jankowski w życiu kulturalnym Wilna z lat 1905–1929*, Kraków 2005, s. 135.

[10] Publicysta doprowadza najnowsze dzieje Białorusi do marca 1917 r., wśród informacji zamieszczonych w artykule pojawia się wzmianka o powołaniu do życia Białoruskiego Komitetu Narodowego (25 marca 1917 r.). BKN zlikwidowano 8 lipca 1917 r., w jego miejsce powstała Centralna Rada Białoruskich Organizacji i Partii. *Ibidem*, s. 29–31.

[11] Lakoniczności nie można tłumaczyć trudnościami ze zdobyciem informacji, gdyż odezwa była dostępna, np. „Ojczyzna i Postęp" w nr. 111 (z 23 marca 1918 r.) opublikowała jej treść, a prasa codzienna na bieżąco informowała o skutkach odezwy (np. „Kurier Warszawski" 1918, nr 78, s. 5; nr 80, s. 1). Być może o tym, iż dziennikarz poprzestał na wzmiankowaniu zdecydował *passus* odezwy poświęcony Polsce: „Bezwarunkowo odrzucamy wszelkie roszczenia Polaków do terytoriów gub. grodzieńskiej i wileńskiej jako nieusprawiedliwione pożądania aneksjonistyczne". *Odezwa komitetu białoruskiego*, „Ojczyzna i Postęp" 1918, nr 111, s. 17.

[12] W retrospektywnym skrócie pojawią się nawiązania do: represyjnej i restrykcyjnej polityki ministra spraw wewnętrznych D. Sipiagina (1899–1902) oraz jego następcy W. von Plehwego (1902–1904), ograniczania autonomii Finlandii, wojny rosyjsko-japońskiej (1904–1905), rewolucji lat 1905–1907, wojen bałkańskich (1912–1914), radykalizacji ruchu robotniczego i marksistowskiego, litewskich dążeń narodowych. L. Bazylow, P. Wieczorkiewicz, *Historia Rosji*, wyd. IV poprawione i uzupełnione, Wrocław 2005, s. 320–322.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

kilkunastu mińskich sztubaków gimnazjalnych”[13], by następnie przywołać sugestywny obraz przedwiośnia:

> […] jak kiedy wiosną rola odtaje i zdaje się podnosić, wyparowując z siebie martwotę zimową, tak czuć było jakby podnoszenie się ogromnego terytorium etnograficznego białoruskiego. Przenikliwe oczy ludzi, odczuwających głęboko i subtelnie „warunki miejscowe”, dostrzegały już wówczas zarysowujące się nadpęknięcie, po którem pierwej lub później będzie musiał przebiec żywiołowy imperatyw własności, odwalając wzdłuż miedzy etnograficznej od kolosu państwowego rosyjskiego potężną bryłę Białorusi[14].

Uruchomienie płaszczyzny symbolicznej z jednej strony buduje nastrój podniosłości, z drugiej zaś pozwala na dokonanie selekcji informacji (wszak zbliżającą się przyszłość przeczuwali nieliczni, obdarzeni wyjątkową przenikliwością). Klucz doboru jest prosty – bohaterami artykułu stają się osoby odgrywające istotną rolę w dążeniu Białorusi do niepodległości, a jednocześnie związane z szeroko rozumianą polskością: Edward Woyniłłowicz i Roman Skirmunt. Pierwszy z nich, „najprawowitszy reprezentant Białorusi”[15], który od 1888 roku kierował Mińskim Towarzystwem Rolniczym[16], a w kwietniu 1906 roku został wybrany większością głosów do Rady Państwa z guberni mińskiej[17], prezentowany jest jako wzór działacza ziemiańskiego. W jego sylwetce eksponowane są takie cechy, jak: zaangażowanie w sprawy publiczne, powaga, talent organizatorski, katolicka żarliwość, wyniosłość, duma. Włączenie w ciąg atrybutów społeczno-osobowościowych informacji o katolicyzmie Woyniłłowicza kieruje uwa-

[13] C. Jankowski, *Białoruś budzi się…*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 15, s. 174.

[14] *Ibid*.

[15] *Ibid*.

[16] Z Towarzystwem Wojniłłowicz związał się w roku 1878, 10 lat później w 1888 r. został jego wiceprezesem, chociaż już wcześniej „przyszło mu pełnić obowiązki prezesa, albowiem z urzędu funkcję tę sprawował aż do śmierci gubernatora miński książę M. M. Trubecki”. W latach 1907–1921 pełnił funkcję prezesa. Dzięki zaangażowaniu Woyniłłowicza organizacja zwiększyła zakres działalności i liczbę członków, by z instytucji pełniącej funkcje rusyfikacyjne zmienić się w placówkę o polskim charakterze, skupiającą wybitne jednostki (m.in. ks. H. Druckiego-Lubeckiego, hr. J. Czapskiego, E. Lubańskiego). D. Szpoper, *Edward Woyniłłowicz i Mińskie Towarzystwo Rolnicze – przyczynek do dziejów polskiej myśli politycznej w Cesarstwie Rosyjskim do 1914 roku*, „Studia Iuridica Toruniensia” 2009, t. V, s. 29, 33; J. Iwaszkiewicz, *Przedmowa*, [w:] E. Woyniłłowicz, *Wspomnienia 1847–1928*, Wilno 1931, s. X; G. Chmielewska, *Cierń Kresowy. Opowieść o Edwardzie Woyniłłowiczu i jego rodzinie*, Łomianki 2011, s. 58, 60–61; R. Jurkowski, *„W epoce defensywy narodowej”. Działalność i poglądy społeczno-polityczne Edwarda Woyniłłowicza w latach 1878–1909*, [w:] *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX wieku*, red. M. Mroczko, Gdańsk 2001, s. 147–150.

[17] Woyniłłowicza wybrano 195 głosami za, jedynie 6 osób było przeciwko. R. Jurkowski, *op. cit*., s. 153.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

gę ku polskości. Wrażenie to wzmacnia przypomnienie zorganizowanej w 1901 roku wystawy rolniczo-przemysłowej[18], będącej – jak po latach pisał Janusz Iwaszkiewicz:

> […] największym triumfem Woyniłłowicza, który mógł oglądać i cieszyć się owocami pracy polskiego ziemiaństwa. Wystawa była jednocześnie przeglądem sił i zasobów polskich w tzw. „Kraju Północno-Zachodnim". Dała ona możność licznie bardzo przybyłym gościom ze wszystkich prawie dzielnic polskich podziwiać żywotność elementu polskiego w Mińszczyźnie, który pomimo kilkudziesięcioletnich wysiłków rusyfikacyjnych nie dał się pognębić i wzrósł na siłach, nadając piętno polskie całej strukturze życia społecznego[19].

Obok Woyniłłowicza w tekście przedstawiony zostanie również Roman Skirmunt. Przynależność rodowitego Polaka do grona osób dbający o przyszłość Białorusinów rozpoznaje Jankowski jako zjawisko typowe dla Białorusi[20], której reprezentację narodową zarówno w Wilnie, jak i w Mińsku tworzą Polacy. I tym razem w sylwetce zasłużonego dla białoruskiej polityki Polaka pojawią się rysy pozwalające budować obraz szlachetnego i mądrego gospodarza. Skirmunt, który od 1907 roku pełnił funkcję wiceprezesa Mińskiego Towarzystwa Rolniczego, był w 1906 roku posłem do Dumy, a w 1910 roku wybrano go na posła do rosyjskiej Rady Państwa[21], ma być w interpretacji publicysty

[18] Woyniłłowicz nie tylko zorganizował wystawę, która miała być formą uczczenia dwudziestopięciolecia Towarzystwa, lecz również zabezpieczył ją finansowo, tworząc fundusz gwarancyjny. Wystawie towarzyszyły prezentacje, pokazy, bale, rauty, występy teatralne, a o jej przebiegu informowały pisma w trzech zaborach. G. Chmielewska, *op. cit.*, s. 81; R. Jurkowski, *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*, Warszawa 2001, s. 256–258.

[19] Eksponowaniu polskości jako wartości istotnej i szanowanej służy także przemilczenie zniszczenia pałacu Woyniłłowicza w Sawiczach, który między 19 a 21 lutego 1918 r. był rabowany przez dezerterów oraz miejscowych chłopów. J. Iwaszkiewicz, *op. cit.*, s. XII, XVI.

[20] Do Polaków reprezentujących interesy białoruskiej zbiorowości Jankowski zalicza także Antoniego Łuckiewicza (w 1906 r. współzałożyciel „Naszej Niwy" oraz „Naszej Doli, w 1916 r. wydawał pismo „Homan", od 1915 r. prezes Białoruskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny oraz Białoruskiego Komitetu Narodowego, jeden z inicjatorów powstania w marcu 1918 r. Białoruskiej Republiki Ludowej) oraz Wacława Łastowskiego (w latach 1909–1915 sekretarz „Naszej Niwy", od 1916 r. do 1917 r. redaktor pisma „Homan", działacz Białoruskiego Towarzystwa Pomocy Ofiarom Wojny). Warto podkreślić, iż wileński „Homan" prezentował zdecydowanie antypolskie stanowisko. E. Mironowicz, *op. cit.*, s. 18, 25, 40; *idem*, *Łuckiewicz Anton*, [w:] *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*, red. W. Roszkowski, J. Kofman, Warszawa 2004, s. 753; A. Striałkowska, S. Ausiannik, *Łastouski Wacłau*, [w:] *Słownik biograficzny Europy…*, s. 745; A. Bergman, *Antoni Łuckiewicz (1884–1946). Szkic biograficzny*, „Przegląd Historyczny" 1974, nr 4, s. 670–676.

[21] Mandat poselski uzyskał większością głosów (86:4), podobnie było w przypadku wyborów do Rady Państwa (128:16). Mimo wyboru Skirmunt nie został posłem do Rady Państwa. Jankowski nie wyczerpuje listy aktywności Skirmunta, który w maju 1907 r. uczestniczył w dyskusjach nad powołaniem Stronnictwa Krajowego Litwy i Białorusi, był członkiem Rady Nadzorczej Towarzystwa „Oświata", należał do zarządu Wileńskiego Banku Ziemskiego (od 1911 r.), był radnym Ziemstwa Powiatowego Pińskiego, honorowym członkiem Komitetu Wystawy Rolniczej

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

„kontynuatorem działalności publicznej i obywatelskiej oraz spadkobiercą idei i uczuć nestora ziemiaństwa mińskiego”[22]. Przez nakreślenie więzi łączącej Skirmunta z Woyniłłowiczem Jankowski modeluje sposób myślenia o relacjach polsko-białoruskich – tradycja polskiego zaangażowania przekazywana w kolejnych pokoleniach właścicieli ziemskich wyznacza paternalistyczne sprofilowanie polskiej obecności. Obecności, która – jak werbalizuje dziennikarz – ma na celu nie tylko zabezpieczenie polskiego stanu posiadania, lecz również zadbanie o białoruskie interesy zagrożone ekspansywną polityką litewską. Uznanie, iż przejęcie steru białoruskiej polityki przez „rodowitego Polaka o głowie najzupełniej trzeźwej, a rozwadze nigdy dotąd nie kwestionowanej”[23] stanowi swego rodzaju deklarację poparcia dla białoruskich dążeń.

Jankowski stara się nakreślić także kontekst geopolityczny dokonujących się zmian. I tym razem publicysta rozpoczyna rozważania od metaforycznego zagajenia (kwestia białoruska jako owoc, który dojrzał „nienormalnie”, wystawiony na zbyt silne słońce), by następnie szkicowo odtworzyć sytuację ziemi białoruskiej w latach wojennej zawieruchy. Pisząc o rozpołowieniu terenów białoruskich między rosyjskiego a niemieckiego okupanta, przedstawia zasięg etnograficznego terytorium Białorusi, które rozciąga się „od Białegostoku za Smoleńsk i od Dyneburga do Czernihowa”[24]. Przypomina również krzywdzący niedopuszczoną do rokowań Białoruś podział terytorialny dokonany na podstawie traktatu pokojowego z Brześcia (3 marca 1918 roku), który ustalając zachodnią granicę Rosji, jednocześnie skazywał odradzające się państwo na zależność od potężnego sąsiada:

> […] linia pokojowa brzeska wzięła ten a nie inny kierunek, ponieważ państwa centralne chciały jak najskrupulatniej – w granicach możliwości – odciąć wraz z etnograficznemi ziemiami białoruskimi całą kwestię białoruską od środkowej Europy, pozostawiając ją przy Rosji, jako wewnętrzną sprawę rosyjską[25].

Poparcie strony polskiej stanowiłoby zatem alternatywę dla zagrożonego w swej autonomii młodego państwa. Profilując w ten sposób ujęcie geopolitycznej sytuacji, Jankowski wpisuje się w charakterystyczny model myślenia o Białorusi w kategoriach terytorium między Polską a Rosją, stanowiącego przedmiot sporu obu państw[26]. Publicysta

w Pińsku (1913), członkiem Mińskiej Komisji Ewakuacyjnej (1916), członkiem Gubernialnego Komitetu Aprowizacyjnego (1917). Uważający się za Białorusina (związanego z polskością kulturą) Skirmunt po ogłoszeniu niepodległości Białorusi opowiedział się za współpracą z Niemcami. *Skirmunt Roman*, [w:] C. Brzoza, K. Stepan, *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim 1906–1917. Słownik biograficzny*, Warszawa 2001, s. 190–193; C. Brzoza, K. Stepan, *Skirmunt Roman*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXXVIII, red. H. Markiewicz, Warszawa–Kraków 1998, s. 184–187; R. Jurkowski, *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie Ziem Zabranych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*, Olsztyn 2009, s. 412.

[22] C. Jankowski, *op. cit*., s. 175.

[23] *Ibid*.

[24] *Ibid*.

[25] *Ibid*.

[26] R. Radzik, *Białorusini. Między Wschodem a Zachodem*, Lublin 2012, s. 19.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

zaznacza jednak, że w przeciwieństwie do zaborczych apetytów Rosji stronie polskiej zależy jedynie na zabezpieczeniu interesów Polaków, którzy żyjąc na ziemiach białoruskich, pragną wypracować relację „lojalnego współobywatelstwa"[27] z Białorusinami.

Eksponowane w artykule Jankowskiego znaczenie polskiej obecności i zaangażowania oraz troska o przeciwdziałanie dążeniom Rosji do wchłonięcia młodego państwa jako fundament myślenia o problematyce białorutenistycznej powróci także w innych publikacjach z 1918 roku. W numerze podwójnym datowanym na maj–czerwiec (nr 21–22) taki sposób myślenia pojawi się w aż trzech tekstach: Feliksa Hilchena *Polska i Białoruś*, Czesława Krupskiego *Kresy a emigracja* oraz w ośmioczęściowym opracowaniu informacyjnym *Instytucje polskie w Mińsku*[28]. Napisane przez różnych autorów artykuły układają się w jedną całość[29], stanowiąc swego rodzaju tryptyk. Otwiera go publikacja Hilchena określająca charakter relacji polsko-białoruskich[30]. Podobnie jak Jankowski autor podejmuje kwestię wyznaczenia granicy terytoriom, przy czym, zaznaczając, że informacje historyczne różnią się od etnograficznych, proponuje dość nieprecyzyjne cezury: „cała prawie gub. Mińska (z wyjątkiem Pińszczyzny), część Wileńskiej, część Grodzieńskiej, Mohylowskiej i Witebskiej, jak chcą jedni, a nawet Kurskiej, Smoleńskiej i Pskowskiej, jak chcą drudzy – stanowi Białoruś"[31]. Posłużenie się określeniem „część" w odniesieniu do wskazywanych ziem pozwala uniknąć jednoznacznych rozstrzygnięć, odsuwa także problem terenów spornych w relacjach tytułowych państw. Zasadniczą partię artykułu stanowi nie dyskusja nad podziałem terytorialnym po brzeskim traktacie, lecz wskazanie polskiej obecności na terenie Białej Rusi oraz wykazanie znaczenia polskiej tradycji dla odrębności kulturowej młodego państwa. Wiarygodność rozważań budowana jest dzięki wprowadzeniu danych liczbowych oraz zaproponowaniu „uporządkowania" polskiej ludności przez wyodrębnienie grup społecznych, do jakich należą i określenie stopnia ich świadomości narodowej. Mocną stroną wypowiedzi są dane statystyczne prezentowane przez autora, który podaje, iż w 1897 roku – zgodnie z rosyjskimi wyliczeniami – w guberni mińskiej Polacy stanowili 5% ludności. Liczba ta na podstawie utożsamienia katolik=Polak zostaje zwiększona do 12%, co daje 300 tysięcy osób[32]. Po faktograficznym wprowadzeniu następuje wykład dotyczący znaczenia

[27] C. Jankowski, *op. cit.*, s. 175.

[28] Biorąc pod uwagę fakt, że redakcja oprócz obszernych tekstów zaproponowała czytelnikom również odpowiednie ilustracje, można uznać, że mamy do czynienia z numerem tematycznym.

[29] Autorstwo publikacji jest trudne do zrekonstruowania – sprawozdawczy tekst jako całość nie jest sygnowany ani nazwiskiem, ani pseudonimem. Inicjały imienia i nazwiska pojawiają się pod dwoma fragmentami.

[30] Hilchen od lipca 1915 r. do czerwca 1918 r. pełnił funkcję sekretarza Zarządu Miejskiego w Mińsku, należał także do komisji żywnościowej działającej w tym mieście. Nieobca była mu również działalność publicystyczna – w latach 1917–1918 redagował konserwatywny „Dziennik Miński". Red., *Hilchen Feliks*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IX, red. K. Lepszy, Wrocław 1960–1961, s. 514.

[31] F. Hilchen, *Polska i Białoruś*, „Tygodnik Ilustrowany" 1918, nr 21 i 22, s. 246.

[32] Jak wskazuje D. Tarasiuk, popularne na początku XX w. utożsamianie katolicyzmu z polskością, chociaż miało do pewnego stopnia uzasadnienie, jest daleko idącym uproszczeniem. Mimo to podawane przez Hilchena dane liczbowe dotyczące ludności polskiej wydają się zgodne z fak-

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

polskiej kultury dla przyszłości Białorusi. Wychodząc od rozpoznania, że Białorusini to „pod względem narodowościowym «tabula rasa»”[33], a mówienie o państwowości białoruskiej jest kwestią problematyczną, publicysta określa znaczenie Polaków dla przyszłości Białej Rusi i jej mieszkańców. Zdaniem Hilchena celem polskiego zaangażowania jest zabezpieczenie młodego państwa przed destrukcyjnymi, zaborczymi wpływami rosyjskiej „ideologii i demagogii”[34]. Osiągnąć to można przez pomoc w rozwijaniu białoruskiej kultury i państwowości zgodnie ze wzorcem zachodnim oraz wypracowanie między Polakami a Białorusinami „braterskiego i łączącego współżycia obu narodów”[35]. Powracające w rozważaniach autora zderzenie Wschodu i Zachodu, utożsamiane z opozycją Zachód (Europa) – Wielkorosja, pozwala spojrzeć na polską działalność na Białorusi w kategoriach europejskiego przeciwstawienia się barbarzyńskiej Rosji. Polskie inicjatywy nie byłyby zatem traktowane jako dążenie do polonizacji czy próba ograniczenia białoruskiej niezależności, lecz jako kulturowe wsparcie realizowane na zasadzie współpracy bliskich sobie narodów.

Idea kulturowego zaangażowania Polaków na ziemiach białoruskich rozwinięta zostanie w kolejnej publikacji „Tygodnika Ilustrowanego”. Artykuł Czesława Krupskiego[36], poświęcony podsumowaniu trzyletniej obecności polskich wygnańców na „ziemiach Mińskiej, Mohylewskiej, Witebskiej i […] na niezagarniętym skrawku Wileńskiej”[37], pomija kwestie przeludnienia ziem białoruskich okupowanych przez Rosję[38], by pokazać, jak polscy wygnańcy–tułacze przyczynili się do pobudzenia aktywności oświatowo-kulturalnej na terenie Białorusi. I tym razem przywołano, opierającą się na kontraście Zachód–Wschód, ideę kulturowego przeciwstawienia się rusyfikacyjnemu zagrożeniu[39]. Krupski poprzestaje na ogólnym omówieniu polskich inicjatyw

tycznym stanem rzeczy, co potwierdzają ustalenia współczesnych badaczy. D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905–1918*, Lublin 2007, s. 14–15, 20.

33 F. Hilchen, *op. cit.*, s. 246.

34 *Ibidem*, s. 247.

35 *Ibid*.

36 Krupski jako ziemianin z Mińszczyzny, który uczestniczył w życiu politycznym (po ogłoszeniu niepodległości Białorusi podpisał dokument przedstawiający stanowisko Rady Polskiej Ziemi Mińskiej, był członkiem Komitetu Obrony Kresów) miał bardzo dobra orientację w relacjach polsko-białoruskich w terenie. D. Michaluk, *op. cit*., s, 241, 387.

37 C. Krupski, *Kresy a emigracja*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 21 i 22, s. 247.

38 Jak wskazują autorzy książki *Tułaczy los*, z wielosettysięcznej rzeszy wygnańców z Kongresówki znaczna część znalazła schronienie w guberniach białoruskich (w guberni mińskiej było ich – zgodnie z informacjami z rejestrów instytucji pomocowych – między 58 a 140 tysięcy). M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*, Lublin 2007, s. 20–39; M. Korzeniowski, *Na wygnańczym szlaku… Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*, Lublin 2001, s. 106–111.

39 „Nieśli z sobą z Zachodu pracę twórczą, zdolność organizacyjną i pomysł tworzenia w tych warunkach niedoli całej sieci komitetów i instytucji”. C. Krupski, *op. cit.*, s. 247.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

edukacyjnych[40], zwraca uwagę na zmianę relacji między Polakami–współobywatelami Białorusinów a Królewiakami. Eksponowane przez piszącego podejmowanie pracy organizacyjnej nie tylko w celu zabezpieczenia polskiego stanu posiadania i polskiej odrębności, lecz również uwzględniające „nasze ugory białoruskie", „nasze lokalne warunki na Białej Rusi"[41], pozwala z jednej strony dać wyraz patriotycznemu zaangażowaniu, z drugiej zaś nie tworzy opozycji swoi–obcy, lecz zdaje się przekonywać, iż polskie działania oświatowe mają jednoczyć, a nie dzielić oba narody.

Szczegółowy opis twórczych działań Polaków, którzy swój los złączyli z Białorusią, przynosi trzecie ogniwo tryptyku: *Instytucje polskie w Mińsku*[42]. Podzielony na osiem części tekst stanowi sprawozdanie z działalności Polaków. Czytelnicy mogli poznać obszary kulturowej aktywności mieszkających na ziemi białoruskiej rodaków, zapoznać się z osiągnięciami instytucji i wreszcie dowiedzieć się, w czyjej pieczy owe organizacje pozostają. Artykuł przedstawiał: „Ognisko Polskie" w Mińsku[43], wychowawczo-kulturalne Towarzystwo Gimnastyczne Sokół[44], troszczące się o losy uchodźców Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny (PTPOW) w Mińsku[45] oraz Rejon Frontowy Centralnego Komitetu Obywatelskiego[46], inicjatywy mające na celu edukację[47] – Towarzystwo

[40] W artykule wymienione zostaną: Centralny Komitet Obywatelski, Polskie Towarzystwo Pomocy dla Ofiar Wojny, Rada Polska Ziemi Mińskiej, lecz piszący nie przybliża sposobu działania, znaczenia czy cech charakterystycznych owych instytucji.

[41] *Ibidem*, s. 248.

[42] *Instytucje polskie w Mińsku,* „Tygodnik Ilustrowany" 1918, nr 21 i 22, s. 249–251, 254–259.

[43] Organizację zarejestrowano 21 grudnia 1906 r., „Ognisko" skupiało niewielką liczbę członków, pewne ożywienie w pracach nastąpiło pod koniec 1910 r. W 1917 r. „Ognisko" zakończyło działalność. Dzieje organizacji: D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem*, s. 78–81.

[44] Ognisko sokolskie w Mińsku powstało w 1905 r. Historia mińskiego „Sokoła": *ibidem*, s. 68–76.

[45] PTPOW powstało w Piotrogrodzie przed wybuchem Wielkiej Wojny, oddziały terenowe zakładano już po 28 lipca 1914 r. – placówka w Mińsku została powołana do życia 7 listopada 1914 r., była największą i najprężniej działającą. M. Mądzik wyróżnia dwa etapy funkcjonowania oddziału mińskiego: pierwszy, obejmujący okres listopad 1914 r. – lato 1915 r., to czas pomocy materialnej wychodzącej niejako na zewnątrz, bo skierowanej na mieszkańców Królestwa i Galicji; drugi, który rozpoczął się latem 1915 r., gdy wobec zwiększającej się liczby uchodźców powołano do życia Komitet Opieki nad Ofiarami Wojny w mińskiej guberni (prezes hr J. Czapski), zajmujący się organizacją sieci instytucji pomocowych na obszarze Mińszczyzny. PTPOW otoczyło opieką 34 tys. uchodźców. *Confer*: M. Mądzik, *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny i Centralny Komitet Obywatelski w Mińsku: próba zjednoczenia organizacji na przełomie 1917/1918 r.*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska", sec. F, 1995, nr 50, s. 236–237; *idem*, *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji w latach I wojny światowej*, Lublin 2011, s. 38–39; M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *op. cit.*, s. 90.

[46] Rejony CKO powstały w październiku 1915 r., gubernia mińska należała do Rejonu Zachodniego (w tekście pojawia się określenie Rejon Miński). Zarządy rejonowe CKO zlikwidowano 1 października 1916 r., do 1 stycznia miały one zakończyć działalność i podporządkować się Zarządowi Głównemu CKO. M. Korzeniowski, M. Mądzik, D. Tarasiuk, *op. cit.*, s. 62–65; M. Korzeniowski, *op. cit.,* 33–34.

[47] Temat ten powróci w czerwcu 1918 r., gdy redakcja opublikuje artykuł *Szkolnictwo w Mińszczyźnie*. Po raz kolejny przypomniana zostanie wówczas historia Towarzystwa „Oświata" oraz Pol-

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

„Oświata”[48] oraz Polską Macierz Szkolną Ziemi Mińskiej[49], zajmujące się dobrami kultury materialnej Mińskie Koło Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości[50], a także stowarzyszenia spółdzielcze („Świsłocz”, „Siła”, „Wzajemna Pomoc”, „Powrót”)[51], działania teatru polskiego[52] oraz inicjatywy wydawnicze (m.in. w latach 1912–1914 „Nad Świsłoczą”, w 1915 roku wspierana przez CKO „Pogoń”, w latach 1915–1917 „Nowy Kurier Litewski”, w latach 1917–1918 „Dziennik Miński” oraz „Wieś i Zaścianek”)[53]. Obszerne zestawienie potwierdza słuszność proponowanej w poprzednich tek-

skiej Macierzy Szkolnej Ziemi Mińskiej. Pojawi się w nim rozróżnienie na język polski, będący znakiem wysokiego statusu społecznego, i mowę „prostą”, utożsamianą z językiem białoruskim. Redakcja nie będzie jednak rozwijała tego wątku. Mimo iż kwestia obecności językowej była niezwykle ważna, gdyż – jak wskazuje Ryszard Radzik – język białoruski na początku XX w. wśród chłopów „nie był na tyle wykształcony, by możliwe było opisywanie w nim świata w kategoriach narodowych”, zaś artykulacja idei w języku polskim i popularyzacja tego języka oznaczały budowanie odwołujących się do polskich wartości więzi zbiorowych. „Tygodnik Ilustrowany” w imię modelowania relacji polsko-białoruskich w duchu współpracy wolnej od dążeń polonizacyjnych rezygnował z artykulacji tego wątku. R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, Toruń 2004, s. 13; T. J., *Szkolnictwo w Mińszczyźnie,* „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 25 i 26, s. 295–296.

[48] Towarzystwo „Oświata” powstało w 1905 r. jako organizacja nielegalna, po ukazie ułatwiającym zakładanie organizacji społecznych (z 4 marca 1906 r.) udało się 11 stycznia 1907 r. zalegalizować „Oświatę”. Pod koniec 1909 r. Towarzystwo formalnie zlikwidowano, a działacze oświatowi ponownie podjęli pracę konspiracyjną. D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem*, s. 33–40.

[49] W sprawozdawczą relację wkradła się nieścisłość, gdyż omawiający powstanie i działalność Macierzy autor jako datę powołania do życia organizacji podaje 3 maja 1917 r. (datę tę powtórzono również w artykule *Szkolnictwo w Mińszczyźnie*). Tymczasem stowarzyszenie powołano do życia 7 kwietnia 1917 r., 20 kwietnia odbyło się Walne Zgromadzenie członków, które zatwierdziło statut i wybrało zarząd (prezesem został Mieczysław Porowski). Nie zgadza się również liczba kół macierzy – było ich nie 30 (czy też 32 zgodnie z informacjami z numeru 25 i 26), lecz – jak ustalił D. Tarasiuk – 31 (stan na 10 grudnia 1917 r.). D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem*, s. 42; T. J., *op. cit.*, s. 295.

[50] Oddział miński założonego w Warszawie w 1906 r. Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (TOnZP) powstał w marcu 1916 r. Wbrew sugestii piszącego organizacja nie była instytucjonalnie związana z warszawskim TOnZP (spośród licznych towarzystw opieki nad zabytkami tylko to w Piotrogrodzie należało do struktur warszawskiego TOnZP). Ważną część Towarzystwa stanowili delegaci działający w terenie. *Confer*: M. Patelski, M. Sawicki, *Zarys działalności Polskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości na Rusi w Kijowie w latach 1917–1918*, [w:] *Trudne sąsiedztwo. Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjsko-ukraińskich w XVI–XX wieku*, red. A. Szczepaniak, Toruń 2007, s. 310–327; E. Manikowska, *Wielka Wojna i zabytki,* [w:] *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości*, red. E. Manikowska, P. Jamski, Warszawa 2010, s. 21, 58, 62.

[51] Towarzystwo spółdzielcze „Świsłocz” założono w 1904 r., w maju 1916 r. powstała spółka „Siła”. D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem*, s. 27.

[52] Jak wskazuje D. Tarasiuk, polski teatr powstał w Mińsku w sierpniu 1917 r., a uroczysta inauguracja sezonu odbyła się 26 sierpnia 1917 r. *Ibidem*, s. 68.

[53] Dla porządku wymieniane są również polskie pisma powstające w odpowiedzi na aktualną sytuację polityczną: „Wiadomości Wojskowe”, „Żołnierz Polski”, „Placówka”, „Na Straży”, „Prawda” (red. S. Bersona). *Ibidem*, s. 54–61; *idem*, *Prasa polska w Mińsku wobec ruchu białoruskiego w latach 1905–1918,* „Przegląd Nauk Historycznych” 2004, nr 1, s. 133–143; *idem*, *Polacy bia-*

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

stach wizji relacji polsko-białoruskich. Różnorodność podejmowanych inicjatyw, które angażowały imponującą liczbę osób[54], była argumentem nie do podważenia w dyskusji na temat przyszłości nie tylko Mińszczyzny, lecz również innych ziem białoruskich.

Oprócz tekstów redakcja zaproponowała czytelnikom również tematycznie bliskie im ilustracje[55] oraz mapę poglądową opracowaną przez Włodzimierza Dworzaczka, przedstawiającą szkolnictwo polskie i polski stan posiadania na Mińszczyźnie[56]. Warto podkreślić, iż w „białoruskim" numerze obok zdjęć, stanowiących uzupełnienie artykułów, zamieszczono również fotoreportaż z obchodów kościuszkowskich 15 października 1917 roku w Mińsku. Zdjęcia przedstawiają oddziały I Korpusu Polskiego, który w Mińsku Białoruskim uroczyście świętował 100. rocznicę śmierci Tadeusza Kościuszki. Wśród fotografii dominują ujęcia panoramiczne i zbiorowe, pokazujące nie tyle polską obecność, ile wręcz dominację. Zatrzymany w kadrach przemarsz oddziałów wojskowych potwierdza polską potęgę, a jednocześnie zdaje się legitymizować werbalizowane w tekstach dążenie do uznania polskiego prawa do utrzymania znaczącej pozycji w białoruskiej przestrzeni społeczno-politycznej. Chociaż w reportażowej opowieści pojawią się sylwetki gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, prezesa Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego (Naczpolu) chor. Władysława Raczkiewicza, gen. Rampona (przedstawiciel armii francuskiej) redakcja nie decyduje się na opublikowanie zbliżeń (a mogłoby to być usprawiedliwione np. faktem, że gen. Dowbor-Muśnicki wygłosił wówczas przemówienie i – o czym pisze Jacek Woyno[57] – zostało to uwiecznione). Z fotorelacji wydobyta zostanie jedna scena – odczytanie wezwania Naczpolu, którego wysłuchał m.in. siedzący na koniu pułkownik Bolesław Mościcki. Dowódca słynnego 1 Pułku Ułanów[58], którego sylwetkę można było ujrzeć na jednym ze zdjęć, pojawi się również w tym samym numerze na rysunku Stanisława Bagieńskiego (*Pułkownik Bolesław Mościcki, dowódca Krechowieckiego Pułku Uła-*

łoruscy wobec idei współpracy narodów w latach 1905–1918, [w:] *Europa unii i federacji. Idea jedności narodów i państw od średniowiecza do czasów współczesnych*, red. K. Ślusarek, Kraków 2004, s. 288–289.

54 Redakcja starała się informować, jak wiele osób angażowały opisywane inicjatywy.

55 Pismo zaproponowało bogaty materiał ilustracyjny, przybliżający czytelnikom sylwetki polskich działaczy pracujących na Mińszczyźnie, m.in.: zdjęcia członków Rady Polskiej Ziemi Mińskiej (s. 257), *Redakcja i administracja „Dziennika Mińskiego" i „Wsi i Zaścianka"* (s. 258), *Grupa artystów teatru polskiego w Mińsku z dyrektorem p. Br. Skąpskim* (s. 258), *Polskie Towarzystwo Pomocy dla Ofiar Wojny w Mińsku Litewskim. Zarząd i pracownicy biura* (s. 259).

56 *Mapa statystyczna Ziemi Mińskiej*, „Tygodnik Ilustrowany" 1918, nr 21 i 22, s. 260.

57 *Confer*: J. Woyno, *Materiały archiwalne do dziejów I Korpusu Polskiego w Rosji 1917–1918*, [na:] http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b24/b24_1.pdf [data dostępu: 01.04.2016].

58 Pułk zasłynął sześciokrotną szarżą na niemieckie oddziały we wsi Krechowce 24 lipca 1917 r. Zaledwie 400 konnych zdołało przez 6 godzin stawiać opór pięć razy liczniejszym oddziałom nieprzyjaciela, wspieranym przez artylerię. Od tego momentu pułk zaczęto nazywać Krechowieckim. H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie. 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 82–90; J. Odziemkowski, *Leksykon bitew polskich 1914–1921*, Pruszków 1998, s. 80–81.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

nów, na placu katedralnym w Mińsku[59]). Porównanie zdjęcia oraz ilustracji wskazuje, że Bagieński wybrał moment odczytania wezwania Naczpolu. Wyróżnienie postaci przez powtórzenie obrazu, który tym razem zajmuje całą stronę wydaje się nieprzypadkowe. Sławny dzięki szarżom z lipca 1917 roku dowódca zginął 18 lutego 1918 roku koło Łunińca podczas próby przedarcia się przez linię frontu, a jego ciało spoczęło w podziemiach mińskiej katedry. Czytelnik otrzymał zatem zbliżenie polskiego żołnierza–bohatera, który na ziemi białoruskiej oddał życie; w ten sposób nie tylko obecność i dominacja, ale również poświęcenie i przelana krew stawały się „argumentami" w dyskusji o prawomocności polskiego zaangażowania na Białorusi.

Dopełnienie tak modelowanej strategii informowania o kwestiach białoruskich przynosi notatka opublikowana w lipcu 1918 roku (nr 29–30), dotycząca powołania na biskupa mińskiego księdza Zygmunta Łozińskiego (mianowany 12 listopada 1917 roku, konsekrowany 28 lipca 1918 roku). W sylwetce kapłana z jednej strony eksponowane są związki z Białorusią (urodzony w Boracinie koło Nowogródka, był proboszczem katedry w Mińsku w 1905 roku), z drugiej zaś polskie zakorzenienie (prześladowany za krzewienie polskości patriota, wraz z bp. Janem Cieplakiem niósł „słowo Boże i polskie"[60]). Autor, nie rozstrzygając, co winno być priorytetem obejmującego urząd biskupa, zamyka relację taką diagnozą: „świecący zawsze przykładem kapłan i gorący patriota i obywatel […] zasiada na stolicy biskupiej w Mińsku, gdzie tyle spraw pierwszorzędnej wagi kościelnej i narodowej rozstrzygać się będzie"[61]. Zaznaczone w zakończeniu notatki znaczenie kwestii narodowych (pochodzenia biskupa[62]) sugerować może próbę pogodzenia interesów obu zbiorowości zgodnie z chrześcijańskim systemem wartości. Co ważne, kwestia konfliktu katolicyzm–prawosławie została pominięta, co również sprzyjało realizowaniu strategii wspierania się, a nie konkurowania o władzę.

*

Wypracowana przez redakcję „Tygodnika Ilustrowanego" w 1918 roku strategia opisu relacji polsko-białoruskich, opierająca się na wykorzystaniu opozycji cywilizowany Zachód *contra* barbarzyński Wschód, otwierała perspektywę przedstawiania

[59] „Tygodnik Ilustrowany" 1918, nr 21 i 22, s. 253.

[60] Wizytacje bp. Cieplaka miały charakter religijny i narodowy („uczyły «rzetelnego patriotyzmu i polskości»"), na skutek interwencji władz wizytacja w diecezji mińskiej (1910) została przerwana, a sufragana objęto nadzorem. Wizytacja w środkowej Rosji (1911) skończyła się dla kapłana odebraniem urzędów i rządowej pensji. R. K., *Biskup miński*, „Tygodnik Ilustrowany" 1918, nr 29 i 30, s. 329; C. Falkowski, *Cieplak Jan*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. IV, red. W. Konopczyński, Kraków 1938, s. 56.

[61] *Ibidem*.

[62] Łoziński, sam głosząc kazania po białorusku, dbał o zwiększenie roli tego języka w nabożeństwach. M. Żywczyński, *Łoziński Zygmunt*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVIII, red. B. Leśnodorski, Wrocław 1973, s. 463–464.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

dokonujących się na Białorusi przemian w duchu współpracy i współdziałania. Periodyk, podzielając dość powszechne wówczas przekonanie, iż Białoruś niezdolna jest do stworzenia i utrzymania niezależnego państwa, proponował modelowanie relacji obu narodów w perspektywie polskich wpływów oświatowo-kulturowych[63], które – chociaż ważne – nie miały być utożsamiane z ekspansywną polonizacją. Warszawski tygodnik konsekwentnie przesuwał punkt ciężkości z politycznych zawirowań na kwestie oświatowe i kulturalne, wpisując tym samym problem białoruski w realizowaną od lat strategię modelowania rzeczywistości zgodnie z pozytywistycznymi ideałami pracy u podstaw i pracy organicznej[64]. Wydarzenia lat 1919–1920 zmusiły redakcję do zmiany proponowanej strategii budowania wizji polsko-białoruskich związków, powodując również stopniową marginalizację problematyki polsko-białoruskich relacji kulturowych na łamach pisma.

Bibliografia

Bagiński, H. (1921). *Wojsko Polskie na Wschodzie. 1914–1920*. Warszawa: Główna Księgarnia Wojskowa.

Batowski, H. (1988). *Między dwiema wojnami 1919–1939. Zarys historii dyplomatycznej*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Bazylow, L., Wieczorkiewicz, P. (2005). *Historia Rosji*, Wrocław: Ossolineum.

Bergman, A. (1974). Antoni Łuckiewicz (1884–1946). Szkic biograficzny. *Przegląd Historyczny*, *4*, s. 667–695.

Brykalska, M. (1992). „Tygodnik Ilustrowany". W: A Brodzka et al. (red.), *Słownik literatury polskiej XX wieku* (s. 1135–1139). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.

Brzoza, C., Stepan, K. (1998). Skirmunt Roman. W: H. Markiewicz (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 184–187). T. XXXVIII. Warszawa–Kraków: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Chmielewska, G. (2011). *Cierń Kresowy. Opowieść o Edwardzie Woyniłłowiczu i jego rodzinie*. Łomianki: Wydawnictwo LTW.

Dębicki, Z. (1918). Józef Wolff a „Tygodnik Ilustrowany". *Tygodnik Ilustrowany, 9,* s. 101–102.

Falkowski, C. (1938). Cieplak Jan. W: W. Konopczyński (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 55–57). T. IV. Kraków: Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności.

Federowicz, I. (2005). *W służbie ziemi ojczystej. Czesław Jankowski w życiu kulturalnym Wilna z lat 1905–1929*. Kraków: Collegium Columbinum.

Gabryś-Sławińska, M. (2015). *Konflikty zbrojne na łamach „Tygodnika Ilustrowanego" w latach 1904–1918*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

[63] R. Radzik, *Kim są Białorusini?*, s. 164–165.

[64] Nie był to model powszechny w ówczesnej prasie, np. warszawski tygodnik „Świat" w 1918 r. poruszał kwestię białoruską marginalnie (np. *Sprawy polskie*, „Świat" 1918, nr 40, s. 7; L. J. Słoboda*, Polska kolonizacja po wojnie*, „Świat" 1918, nr 41, s. 2–4).

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

Iwaszkiewicz, J. (1931). Przedmowa. W: Woyniłłowicz, E. *Wspomnienia 1847–1928* (s. VII–XXIV). Wilno: Skład Główny w Księgarni Józefa Zawadzkiego.

Jurkowski, R. (2009). *Sukcesy i porażki. Ziemiaństwo polskie Ziem Zabranych w wyborach do Dumy Państwowej i Rady Państwa 1906–1913*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.

Jurkowski, R. (2001). „W epoce defensywy narodowej". Działalność i poglądy społeczno-polityczne Edwarda Woyniłłowicza w latach 1878–1909. W: M. Mroczko (red.), *Polska i Polacy. Studia z dziejów polskiej myśli i kultury politycznej XIX i XX wieku* (s. 67–89). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Jurkowski, R. (2001). *Ziemiaństwo polskie Kresów Północno-Wschodnich 1864–1904. Działalność społeczno-gospodarcza*. Warszawa: Przegląd Wschodni.

Korzeniowski, M. (2001). *Na wygnańczym szlaku… Działalność Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego na Białorusi w latach 1915–1918*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Korzeniowski, M., Mądzik, M., Tarasiuk, D. (2007). *Tułaczy los. Uchodźcy polscy w imperium rosyjskim w latach pierwszej wojny światowej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Manikowska, E. (2010). Wielka Wojna i zabytki. W: E. Manikowska, P. Jamski (red.), *Polskie dziedzictwo kulturowe u progu niepodległości. Wokół Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości* (21–91). Warszawa: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Departament Dziedzictwa Kulturowego: Instytut Sztuki Polskiej Akademii Nauk.

Mądzik, M. (2011). *Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny w Rosji w latach I wojny światowej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Mądzik, M. (1995). Polskie Towarzystwo Pomocy Ofiarom Wojny i Centralny Komitet Obywatelski w Mińsku: próba zjednoczenia organizacji na przełomie 1917/1918 r. *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska*, *sec. F*, *50*, s. 235–257.

Michaluk, D. (2010). *Białoruska Republika Ludowa 1918–1920. U podstaw białoruskiej państwowości*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.

Mironowicz, E. (2007). *Białoruś*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.

Mironowicz, E. (2004). Łuckiewicz Anton. W: W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku* (s. 753–754). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza RYTM.

Odziemkowski, J. (1998). *Leksykon bitew polskich 1914–1921*. Pruszków: Oficyna Wydawnicza Rytm.

Oppman, A. (1918). Śp. Józef Wolff. Wspomnienie. *Tygodnik Ilustrowany*, *9*, s. 100.

Paczkowski, A. (1980). *Prasa polska w latach 1918–1939*. Warszawa: PWN.

Patelski, M., Sawicki, M. (2007). Zarys działalności Polskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości na Rusi w Kijowie w latach 1917–1918. W: A. Szczepaniak (red.), *Trudne sąsiedztwo. Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjsko-ukraińskich w XVI–XX wieku* (s. 310–327). Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Radzik, R. (2012). *Białorusini. Między Wschodem a Zachodem*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Radzik, R. (2004). *Kim są Białorusini?* Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.

Red. (1960–1961). Hilchen Feliks. W: K. Lepszy (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 513–514). T. IX. Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

Skirmunt Roman. (2001). W: Brzoza, C., Stepan, K., *Posłowie polscy w parlamencie rosyjskim. 1906–1917. Słownik biograficzny* (s. 190–195), Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe, 2001.

Stokowa, M. (1962–1964). Jankowski Czesław. W: K. Lepszy (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 533–535). T. X. Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Striałkowska, A., Ausiannik, S. (2004). Łastouski Wacłau. W: W. Roszkowski, J. Kofman (red.), *Słownik biograficzny Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku* (s. 745–746). Warszawa: Instytut Studiów Politycznych PAN, Oficyna Wydawnicza Rytm.

Szpoper, D. (2009). Edward Woyniłłowicz i Mińskie Towarzystwo Rolnicze – przyczynek do dziejów polskiej myśli politycznej w Cesarstwie Rosyjskim do 1914 roku. *Studia Iuridica Toruniensia, 5*, s. 22–41.

Szybieka, Z. (2002). *Historia Białorusi. 1795–2000*. Lublin: Instytut Studiów Środkowo-Wschodnich.

Szymczak, D. (2009). *Między Habsburgami a Hohenzollernami. Rywalizacja niemiecko – austro-węgierska w okresie I wojny światowej a odbudowa państwa polskiego*. Kraków: Avalon.

Tarasiuk, D. (2007). *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905–1918*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Tarasiuk, D. (2010). Od autonomii do niepodległości. Z dziejów państwowotwórczych koncepcji białoruskiego ruchu narodowego w latach I wojny światowej. W: I. Hofman (red.), *Unia Lubelska – Unia Europejska* (s. 177–186). Lublin: Wydawnictwo UMCS.

Tarasiuk, D. (2004). Polacy białoruscy wobec idei współpracy narodów w latach 1905–1918. W: K. Ślusarek (red.), *Europa unii i federacji. Idea jedności narodów i państw od średniowiecza do czasów współczesnych* (s. 285–294). Kraków: Towarzystwo Wydawnicze „Historia Jagiellonica".

Tarasiuk, D. (2004). Prasa polska w Mińsku wobec ruchu białoruskiego w latach 1905–1918. *Przegląd Nauk Historycznych*, *1*, s. 133–143.

Włodek, L. (1918). Księgarz–wydawca. *Tygodnik Ilustrowany*, *9*, s. 102.

Woyno, J. (2012). *Materiały archiwalne do dziejów I Korpusu Polskiego w Rosji 1917–1918*. Pobrano z: http://archiwumcaw.wp.mil.pl/biuletyn/b24/b24_1.pdf (dostęp: 01.04.2016).

Żywczyński, M. (1973). Łoziński Zygmunt. W: B. Leśnodorski (red.), *Polski słownik biograficzny* (s. 463–464). T. XVIII. Wrocław: Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.

Summary

The article presents how the editors of „Tygodnik Ilustrowany [The Illustrated Weekly]" modelled the flow of information related to the resurgence of Belarus in 1918 (and therefore from the moment when Belarus regained independence until the Byelorussian Soviet Socialist Republic was incepted). The weekly paper proposed the horizon of the research – the interpretation of the liberation endeavour of Belarus in the context of collaborative securing of the Polish assets and in a perspective of educational and cultural influences important for Belarus.

Key words: „Tygodnik Ilustrowany [The Illustrated Weekly]", history of Belarus, Roman Skirmunt, Edward Woyniłłowicz

Pobrane z czasopisma Studia Bia?orutenistyczne **http://bialorutenistyka.umcs.pl**
Data: 05/11/2026 22:06:02

Streszczenie

Artykuł prezentuje, w jaki sposób redakcja „Tygodnika Ilustrowanego" modelowała przekazy związane z odradzaniem się Białorusi w roku 1918 (a zatem od chwili odzyskania przez Białoruś niepodległości do momentu powstania Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej). W horyzoncie badawczym znalazła się zaproponowana przez pismo interpretacja wolnościowych dążeń Białorusi w kontekście opartego na współpracy zabezpieczenia polskiego stanu posiadania oraz w perspektywie ważnych dla Białorusi wpływów oświatowo-kulturowych.

Słowa kluczowe: „Tygodnik Ilustrowany", historia Białorusi, Roman Skirmunt, Edward Woyniłłowicz

Рэзюме

Артыкул прадстаўляе, як рэдакцыя „Tygodnika Ilustrowanego" [„Ілюстраванага штотыднёвіка"] фарміравала паведамленні пра адраджэнне Беларусі ў 1918 г. (ад моманту атрымання Беларуссю незалежнасці да часу ўтварэння Беларускай Савецкай Сацыялістычнай Рэспублікі). У кругаглядзе даследчыка апынулася прапанаваная часопісам інтэрпрэтацыя імкненняў Беларусі да незалежнасці ў кантэксце супрацоўніцтва і гарантавання польскай дзяржаўнасці, а таксама ў перспектыве важных для Беларусі асветніцка-культурных уплываў.

Ключавыя словы: „Tygodnik Ilustrowany" [„Ілюстраваны штотыднёвік"], гісторыя Беларусі, Роман Скірмунт, Эдвард Вайніловіч